

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 80, zagranicą 6 zł.

OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tabelach (6 linowe) 55 gr., po tekstem (10 linowe) po 72 gr., nakłady przed tekstem: po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 90787.

Pod Protektorem P. Marszałka JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

III-cie Targi Północne i Wystawa Lniarska w Wilnie

26-VIII 1933 10.IX

Pawilon Główny:

14 sal. Wielka Rewja Przemysłu, Handlu, Rzemiosła i Rolnictwa.

Pawilon Lniarski:

5 działów z Wystawą „Wszystko ze lnu” na czele

Pawilon Rybacki:

10 działów i targ rybny przy sadzawkach

Pawilon Drobia i Zwierząt Futerkowych.

WYSTAWA HODOWLANA z TARGIEM na KONIE REMONTOWE dla WOJSKA

Kilkadziesiąt pawilonów i kiosków na terenach otwartych.

W okresie Targów kilkanaście zjazdów organizacyj i społecznych i gospodarczych.

POCZĄGI POPULARNE ze WSZYSTKICH WIĘKSZYCH OŚRODKÓW POLSKI.

ADRES: WILNO OGRÓD BERNARDYŃSKI.

BIURO PROP.-PRASOWE Tel. 11-39.

DYREKCJA Tel. 11-55.

Przyjęcia 9-11.

Przyjęcia 11-13 i 17-18.

Najazd żydowskich „nudystów” na Pragę.

Praga. (KAP). Prasa łutejsza uskarża się, że wielu zbiegłych z Rzeszy niemieckiej emigrantów rozpoczęło szerzyć w Czechosłowacji zabronioną w Niemczech „kulturę nagosci”. Z kawiarni prakich wielu uciekinierów żydowskich zrobiło sobie ośrodki propagandy pornograficznej literatury i pornograficznych obrazków. Złożyli oni towarzystwo popierania kultury nagosci, które zakupiło teren pokryty lasem, gdzie członkowie i goście stowarzyszenia mogą przebywać całkiem nago. Prasa żąda surowych zarządzeń przeciwko tym „importowanym obyczajom”.

Reforma Konstytucji

„Robotnik” donosi:

W połowie września, jak tylko zakończą się urlopy różnych dostojników państwowych, zostanie zwołana na zamku konferencja, której przewodniczyć ma Prezydent Mościcki.

W konferencji wezmą podobno udział: marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd w pełnym składzie, prezydium BB. i p. Car, który ma przedłożyć tezy konstytucyjne, proklamowane przez p. Sławka na Zjeździe Legionistów w Warszawie.

Na konferencji tej ma być ustalona technika prac nad reformą prawa konstytucyjnego.

Planowane jest ogłoszenie manifestu do społeczeństwa, uzasadniającego „konieczność” zmiany konstytucji.

Prace nad reformą konstytucji mają się rozpocząć w listopadzie i trwać mają do końca lutego, lub pierwszych dni marca.

Nowa konstytucja „sanacyjna” ma być „gotowa” 19 marca.

Niewiadomo tylko, w jaki sposób BBWR., nie mający przecież potrzebnej większości 2/3 głosów w Sejmie, uzyskała tę większość. Czy znowu „wylapacze” jednostki z innych stronnictw, czy też innych poszuka dróg.

Tak czy owak, nowa konstytucja będzie żyła póty, póki żyje „sanacja”.

DR. MED. L. LUKOWSKI
choroby dzieci
powrócił
ZAWALNA 2. Tel. 592.

Projekt zmiany granicy pomiędzy Polską i Łotwą.

RYGA. Jak donosi „Jaunakas Zinas” łotewska komisja graniczna otrzymała od Polski propozycję wyrównania granicy w ten sposób, iż Łotwa odstąpi Polsce pewien obszar gminy Denienie oraz majątek ligi, zaś wzamian za to odda Łotwie obszar ziemi przy Kraslawiu. Zwany łotwami „projekt” ten zakwalifikowali, jako transakcję dla Łotwy niekorzystną.

„Jaunakas Zinios” pisze, że projekt zmiany granicy miał wywołać zaniepokojenie wśród ludności łotewskiej.

Gdynia największym portem Bałtyku.

Rekordy gdyńskie.

Rekord dziennego przeładunku osiągnięty został 18 lipca, mianowicie 30,2 tys. ton. Rekord tygodniowego przeładunku nastąpił w tygodniu od 17-23 lipca i wyniósł 158,1 tys. ton. Wreszcie rekord przeładunku miesięcznego przypadł na miesiąc ostatni t. p. lipiec, kiedy obrót towarowy w Gdyni wynosił aż 508,8 tys. ton.

W lipcu do portu gdyńskiego

W Niemczech pod rządami Hitlera

Młodzież szkolna w Niemczech i restauracja tronu Hohenzollernów.

Jedno z pism holenderskich przytacza interesującą ankietę w kilku szkołach niemieckich, dotyczącą wznowienia monarchii. Pytania ankiety są tego rodzaju:

1) Czy należy wznowić monarchię pod panowaniem Hohenzollernów?

Odpowiedziało 56 uczniów 15-17 letnich. Większość odpowiedziała przecząco. Jedni dowodzili, że Wilhelm, powinien być polecon wojnie, a teraz już za późno,

inni, że trony wszędzie są zachwiane i młode pokolenia muszą iść z postępowem, inny znów swoją przeczącą odpowiedź zakończył: niech żyje socjalizm (narodowy).

Około dziesięciu odpowiedzi było za wznowieniem monarchii, motywując to przekonaniem, że za Hohenzollernów Niemcy były potęgą, której się lekali sąsiedzi, — teraz — są poniżone.

Hitler z wyników tej ankiety bardzo był podobno zadowolony.

Ruch komunistyczny w zagłębiu Ruhry

ESSEN (Pat). W całym zagłębiu Ruhry zauważać się daje wzmożona działalność komunistów. Mimo ostrych wystąpień władz, licznych rewizji i aresztowań komunistów nie zaprzestają walki, odrywają zebrania, rozrzucają ulotki i zaopatrują się w broń. Ostatnio ukazało się se rozporządzenie władz, przestrzegające przed czytaniem lub przechowywaniem ulotek komunistycznych. W wielu miejscowościach doko-

nano nowych aresztowań. I tak w Wattenscheid wykryto bojówkę komunistyczną, na której czele stał były członek Reichswehry. Bojówka zaopatrzona była w broń. W Monachium wykryto skład materiałów propagandowych. W Duesseldorfie, w piwnicy u pewnego komunisty, znaleziono bogato zaopatrzony magazyn amunicji. W Gelsenkirchen aresztowano szlab komunistyczny, złożony z 13 osób.

Nowe obławy na komunistów Niemczech

BERLIN (Pat). W Bremie policja aresztowała 81 członków partii komunistycznej. W miejscowości Wansee Eicken, gdzie dokonano napadu i poroniono jednego ze stronnictwa hitlerowskiego.

skich policja dokonała licznych aresztowań wśród komunistów, wypuszczonych niedawno z aresztu. Internowano ich ponownie, jako zakładników w obozie koncentracyjnym.

«Ren i Wisła muszą być niemieckie».

ESSEN (Pat). W miejscowości Hamm (Westfalja) związek Heimatstreuerów urządził wielką manifestację przeciwko traktatowi

wersalskiemu i Polsce. Manifestacja odbyła się pod hasłem: „Tak jak Ren, również i Wisła musi być niemiecka”.

Rokowania niemiecko-litewskie

W związku z wizytą dr. Meyera i posła Zechlina u litewskiego prezesa ministrów Tubelisa oraz wjazdem dr. Meyera do Berlina celem poinformowania rządu niemieckiego o przebiegu rokowań, „Rytas” pisze, iż wypadki te w pewnych kołach są komentowane jako ponowne utknięcie rokowań handlowych niemiecko-litewskich na poważnych przeszkodach.

Niemcy, według wersji tych kół, przywiązują do rokowań z Litwą wielkie znaczenie, jednakże nie dla względów gospodarczych, lecz politycznych, będąc zdania,

iż porozumienie w tej czy innej formie z Litwą stworzy niejako podstawę do ogólnego uregulowania stosunków z państwami bałtyckimi. Niemcy są zainteresowane w uzyskaniu dominujących wpływów na Litwie, by w ten sposób stworzyć odszkodzenie na inne kraje bałtyckie. W tym celu Niemcy mieli zażądać przede wszystkim, by Litwa zrezygnowała z udziału w związku państw bałtyckich.

W dalszym ciągu Niemcy żądają, by przywrócono w sprawach dotyczących kraju Kłajpedzkiego procedurę ustanowioną swego czasu na mocy oddzielnego porozumienia pomiędzy Woldemarosem a Stresemannem. Jak wiadomo, zgodnie z tem porozumieniem wszelkie sprawy wynikające na terenie kraju mają być rozważane przede wszystkim pomiędzy Litwą i Niemcami bez odwoływania się do międzynarodowych instytucji sprawiedliwości.

Jeżeli — zauważa „Rytas” istotnie Niemcy w rokowaniach czysto gospodarczych stawiają podobne warunki, jest rzeczą wątpliwą, czy możliwe jest osiągnięcie jakiegokolwiek porozumienia. Wypełnienie bowiem tych warunków równałoby się degradacji Litwy do stanowiska zwykłej prowincji Niemiec.

W Bułgarii zniesiono autonomię żydowskiego szkolnictwa.

Żydowska Agencja Telegr. donosi z Sofii:

Naczelna bułgarska rada szkolna na ostatniej swej sesji pomimo protestów przedstawiciela żydowskiego p. Sz. Nawona zmieniła dotychczasową ustawę szkolną w tym sensie, że faktycznie zniesiono autonomię szkolnictwa żydowskiego.

Ograniczono przymet również prawa nauczycieli — żydów, którzy na mocy nowej ustawy nie wolno wykładać trzech przedmiotów: języka bułgarskiego, dziejów i krajoznawstwa Bułgarii.

Żydowskie szkolnictwo prywatne, utrzymywane z funduszy żydowskich, taci prawo ustalania budżetu i angażowania nauczycieli. Aczkolwiek subwencja państwowa dla szkół żydowskich mają jedynie charakter fakultatywny i

Polityka agrarna Hitlera.

BERLIN (Pat). W prasie niemieckiej pojawiła się wiadomość, że rząd Rzeszy nie zamierza wystąpić z zarządzeniami, mającymi przynieść ulgę dłużnikom przez skrócenie części długów i redukcję stopy procentowej. Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach rolniczych, które obawiają się, że w ten sposób podważone zostaną zarządzenia ochronne dla rolnictwa w wypadkach ciężkiej. Wobec tych nastrojów ogłoszony został komunikat uspakajający, w którym zaznaczono, że czynnik miarodajne przygotowują rozporządzenie, mające uregulować kwestię długów i ich oprocentowania.

Nowy budżet Rzeszy Niemieckiej.

PARYŻ (Pat). „L'Ordre” omawiając projekt budżetu Rzeszy niemieckiej, opracowany ostatnio przez rząd Hitlera, zaznacza, że nowy budżet pozornie wykazuje oszczędności sięgające 2 miliardów marek, w istocie jednak jest inaczej. Obok oficjalnego budżetu istnieje drugi, ukryty. Dotyczy to przede wszystkim sum przeznaczonych na pomoc dla poszkodowanych wskutek kryzysu. Trzy czwarte oszczędności, to tylko pisana buchalteryjna a reszta stanowi zmniejszenie kredytów amortyzacyjnych. Np. w budżecie nie uwidoczniło sum, które Rzesza przelewała na rachunek krajów związkowych i organizacji komunalnych. Z porównania budżetu z ubiegłego roku z budżetem 1933-34 wynika że w rzeczywistości oszczędności wynoszą nie więcej, jak 85 milionów marek i z punktu widzenia celowości gospodarczej państwa nie mają istotnego znaczenia.

Zastrzelony „z powodu usiłowanej ucieczki”.

BERLIN (Pat). Podczas transportu do obozu koncentracyjnego konwojenci zastrzelili niejakiego Budniaczyskiego z Międzyrzecza n/Odra, z powodu usiłowanej ucieczki.

Propaganda hitlerowska w zagłębiu Saary.

PARYŻ (Pat). Radiostacje Sztutgartu i Frankfurtu poświęcają znaczną część swoich programów zagadnieniom okręgu Saary. Ostatnio wygłoszono ostrą krytykę decyzji komisji rządzącej okręgiem, zabraniającej debitu kilku pism niemieckich na terenie Saary. Jednocześnie wezwano Niemców tego okręgu do tłumnego udziału w niedziele 27 sierpnia w wielkiej manifestacji narodowo - socjalistycznej w Niderwald, tuż nad granicą Saary.

KATOL CHRONI KAŻDEGO

OD PLAGI IETNIEJ.

Wszystkie rodziny: mułki, komary, muchy, pszczoły i wszelkie roślinożercy.

Wszystkie w składkach 100 i 200 sztuk.

Opisane w „Wojciechowskim” 1933 r., Warszawa 12.

Opisane w „Wojciechowskim” 1933 r., Warszawa 12.

Nawrócenie i zgon posła japońskiego w Warszawie.

Warszawa. (KAP). W poniedziałek dnia 14 b. m. o godz. 1-ej zawiadomiono telefonicznie Jego Ekscelencję ks. Nuncjusza Marmaggię, że poseł japoński, s. p. Hirouki Kawai, złożony ciężką chorobą walczą już ze śmiercią.

Nuncjusz Apostolski, którego składną łączyli węzły przyjaźni z chorym posłem japońskim, udał się natychmiast wraz ze swym audytorem i sekretarzem do sanatorium w Otwocku, by odwiedzić chorego. Znalazł go w wielkim niebezpieczeństwie życia, lecz przy zachowaniu zupełnej świadomości. W toku rozmowy, w której poruszono sprawy religijne, s. p. poseł oświadczył gotowość przyjęcia Chrztu św., którego zaraz udzielił ks. Nuncjusz, nadając mu imię Franciszek. Po Chrście św., kiedy Nuncjusz żegnał się ze swym umierającym przyjacielem, który podobnie jak i cała rodzina jego przeszła na łono Kościoła katolickiego, s. p. poseł Kawai wyraził swą wielką radość i pokój ducha. Cieszył się niezmiernie, że został katolikiem, przeprosił otaczających go za wszystko, cokolwiek złego uczynił, i umierał jak święty.

O godzinie 8-ej wieczorem tego dnia s. p. poseł Kawai już nie żył. Trumnę z ciałem przewieziono do siedziby poselstwa przy ulicy Foksal, skąd w dniu 17-ym b. m. o godz. 11,15 zwłoki były eksportowane do Kościoła św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11,45, przem kondukt wyruszył na cmentarz Powązkowski.

S. p. poseł Kawai cieszył się wielkim uznaniem i sympatią tak w kołach dyplomatycznych, jak i w towarzyskich Warszawy.

WARSZAWA. (Pat). W czwartek odbył się w Warszawie pogrzeb zmarłego tu posła nadzwyczajnego ministra pełnomocnego Japonii w Warszawie śp. Hirouki Kawai.

Od rana na ulicy, gdzie mieści się poselstwo japońskie, poczęła się gromadzić publiczność.

O godz. 11 m. 45 wyruszył kondukt pogrzebowy do kościoła św. Krzyża. Na przodzie postępowały oddziały wojskowe, dalej niesiono wieńce. Przed katedrałem postępowało duchowieństwo.

Zwłoki śp. Hirouki Kawai wieszono na katafalku tonącym w kwiatkach. Za karawanem postępowała rodzina oraz członkowie poselstwa japońskiego, dalej członkowie Rządu i p. ministrem Pierackim na czele, zastępującym p. prezesa Rady Ministrów, podsekretarza stanu, korpus dyplomatyczny in corpore, generałicia, wyżsi urzędnicy M. S. Z. itp.

Kondukt przeszedł Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem do Kościoła św. Krzyża.

Do kościoła przybył p. prezes Rady Ministrów Janusz Jędrzejewicz, który reprezentował P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mszę świętą odprawił ks. biskup Gall w asystencji licznych duchowieństwa. Po mszy świętej nad trumną odprawił egzekwie nuncjusz arcybiskup Marmaggi. Po nabożeństwie zwłoki przewieziono na cmentarz Powązkowski.

WARSZAWA. (Pat). Po pogrzebie śp. ministra Hirouki Kawai wicedyrektor protokołu dyplomatycznego p. Rajnold Przędzicki, w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej złożył na trumnę zmarłego posła japońskiego insygnia p. z. n. n. mu pośmiertnie wielkiej wstęgi orderu Polonia Restituta.

Konsekracja Ks. Biskupa Karola Niemiry.

Pińsk. (Od specjalnego wystawnika KAP-wej). W dzień Wniebowzięcia N. M. P. 15 b. m. odbyła się w Pińsku uroczysta konsekracja pierwszego biskupa sufragana diecezji pińskiej, J. E. ks. dr. Karola Niemiry. Konsekratorem był miejscowy ordynariusz, J. E. ks. biskup Bukraba, a współkonsekratorami J. E. ks. księża biskupi Dembek i Tomczak.

Podczas konsekracji w prezbiterium miejsca zajął m. in. J. E. ks. Biskup Czarnecki, kapituła katedralna pińska, duchowieństwo, przedstawiciele władz oraz b. parafianie ks. Biskupa Niemiry. Katedra była przepelniona.

Po konsekracji J. E. ks. Biskup Niemira w otoczeniu księży Biskupów i kapituły katedralnej udał się do grobu s. p. ks. Biskupa Łozińskiego, gdzie trwał na gorącej modlitwie.

Podczas obiadu, jaki zorganizowano na cześć nowego Biskupa przemówienia wygłosili: Ks. Biskup Bukraba, starosta piński p. Bulhak, ks. kanclerz Humnicki, o. prowincjał Machnicki od kolegium pińskiego i zakonu jezuitów, o. Benwenuty od zakonu kapucynów, p. Jundził-Baliński od

D. I. A. K., poseł Jakowicki, ks. kan. Giebartowski od grona profesorów i alumnów Seminarium Duchownego, ks. prof. Swirski, p. Zak imieniem b. parafian ks. Biskupa, b. senator Baliński, major A. Bogusławski. Przy tej sposobności o. Anicet, kapucyn, wygłosił kilka pięknych wierszy łacińskich.

Depesze gratulacyjne nadesłali m. in. Ks. Kardynał Kakowski, Prymas Hlond, niemal wszyscy Biskupi, dziekani, liczne osobistości i wiele instytucji.

Jak się otrzymuje dokumenty z państwa sowieckiego.

Ministerstwo spraw zagranicznych ustaliło tryb postępowania przy otrzymywaniu dokumentów z ZSSR.

Podania o wydobywanie dokumentu dla celów prywatnych mają być przesyłane listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsulatu polskiego na terenie sowieckim. Tytułem zaliczki na koszty wydobywania dokumentu należy przesyłać w oddzielnym liście wartościowym w efektywnym wa-

lucie amerykańskiej, do konsulatu za dokum. stanu cyw. lub dokument o charakterze majątkowym 7 dolarów.

Jeżeli koszty są wyższe, petenci muszą dopłacić różnicę, na wypadek ubóstwa należy do podania dołączyć miarodajne zaświadczenie.

Konsulaty polskie na terenie ZSSR. znajdują się w Moskwie, Charkowie, Kijowie, Leningradzie Mińsku i Tylisie.

Zasłużone usunięcie starostów.

Urzędowo ogłoszono, iż starostwo powiatów ropczyckiego, brzozowskiego i łanckiego przeniesieni zostali w stan nieczynny. Jak wiadomo, wymienione powiaty były terenem tragicznych zająć które niedawno rozegrały się w Małopolsce środkowej.

Popierajcie Polską Macierzą Szkolną.

„Wielki milczek“

„Wielki milczek“ nazwał ktoś armię niemiecką, która istotnie wielomównością nie grzeszy, pozornie oddana jest wyłącznie sprawom fachim, obrony państwa, w istocie jednak stanowi potężny czynnik polityczny, dzięki przedewszystkiem kastowej solidarności oficerów oraz tradycji.

Armję niemiecką reprezentuje w powojennej Rzeszy wyłącznie Reichswehra, która od początku i do dzisiejszego dnia zajmuje stanowisko odrębne od różnych dobrowolnych formacji, nie wyłączając bojówek hitlerowskich.

Z tego nie wynika coprawda, by Reichswehra traktowała te oddziały wrogo — przeciwnie, uważa je jako pozytywne przedskole, jako rezerwuar, z którego będzie czerpać, gdy zajdzie tego potrzeba.

Sama jednak trzyma się zdaleka od tego wszystkiego co dziś porusza i roznamietnia masę niemieckie i... milczy.

Zaznaczyć należy, że Reichswehra jest jedyną dziś w Niemczech organizacją, która potrafiła utrzymać swą niezależność wobec dyktatorskich zakusów „Führera”. Jego „akcja ujednolicenia” wszystkich gałęzi życia publicznego — nie wyłączając kościoła, nauki i sądownictwa — zatrzymała się u bram ministerstwa Reichswehry na Bendlerstrasse. Ten resort naczelnej władzy wojskowej potrafił, jak dotąd, skutecznie odeprzeć nieśmiałe zakusy rządu Hitlera, wsadzenia tam swoich oficerów korpusu oficerskiego wywołano w rozmaitych sferach w Niemczech i zagranicą utajoną nadzieję, iż Reichswehra zdolna jest do rychłego zlikwidowania systemu hitlerowskiego i czeka tylko na odpowiedni moment przeprowadzenia generalnej rozprawy. Tym nadziejom i poglądom dał również wyraz na ostatnim zjeździe niedobitków niemieckiej socjaldemokracji w Pradze, były poseł i naczelny redaktor „Vorwärtsu” Stamper, nazywając Reichswehrę „jedyną realną ostoją siły, która potrafi zmieścić w powierzonej jej roli hitlerowskiej”.

Ze Reichswehry stanowi istotnie „realną siłę” i że potrafiłaby „znieść z powierzchni reżim hitlerowski” w to gotowi jesteśmy uwiaryczyć, nie mieści nam się jednak w głowie, by chciała to uczynić... w celu przywrócenia rządów socjalistycznych, które znosiła tylko z największym wstrętem. Są między Reichswehrą a obozem hitlerowskim znaczne różnice, w każdym bądź razie jednak jest Hitler i jego stronnictwo ideowo bez porównania bliższe Reichswehrze niż socjalizm.

Głosy tego pokroju co „Vorwärtsu” są świadectwem zupełnego zaniku poczucia niemieckiej rzeczywistości i dowodem braku łączności z terenem niemieckim. Reichswehra jako żywioł niemieckiej socjaldemokracji w ogóle, to wizja, która mając może w tak pozbawionych poczucia rzeczywistości głowach, jakie noszą przedstawiciele socjalistycznego ancien régime'u.

O stosunku Reichswehry do ruchu narodowo-socjalistycznego pisze bardzo rzeczowo, bardzo trzeźwo korespondent berliński „Polonii”, nazywając stosunek ten „pozytywnym”.

„Z jednej strony sam Hitler rezygnował już dawno z jakiegokolwiek akcji agitacyjnej w szeregach armii, ażeby nie naraził spójności, z drugiej strony oddziały szturmowe prywatnej armii Hitlera stanowią, z punktu widzenia obrony kraju, obiekt stałego zainteresowania się generalicji. Formacje hitlerowskie w planach i przygotowaniach sztabu odgrywały doniosłą rolę nietylko przysposobienia militarnego, lecz także jako jednostki o samodzielną zdolność operacyjną. Narodowe i socjalistyczne hasła oraz wychowanie polityczne szturmówek było dla czynników wojskowych

Z prasy.

Duch ofiarności i odwagi.

„Gazeta Warszawska” porusza sprawę wspaniałego przelotu przez Atlantyk włoskiej eskadry lotniczej pod dowództwem gen. Balbo. Powracającym zwycięzcom oceanu zgottowano w Rzymie przyjęcie, jak niegdyś zwycięzcom w Rzymie starożytnym. Przelot ten bowiem, zdaniem pisma narodowego, ma dla Włoch pierwszorzędne znaczenie strategiczne i polityczne — stawia je w rzędzie wielkich mocarstw. Ale obok sprawności technicznej i znaczenia politycznego jest także: włoski lot atlantyki dziełem ludzi przejętych duchem ofiarności i odwagi. Jest rzeczą jasną, że takich dzieł dokonują się tylko w imię najwyższych ideałów i obowiązków. Unosi się nad nimi widmo przyszłej wojny, lecz nie pojęcie, jako nieszczęście tylko katastrofa, lecz jako sposobność do ujawnienia najszlachetniejszych pierwiastków natury ludzkiej.

Pokazuje się, że narody w Europie, które wiedzą, że nieuniknione są w przyszłości starcia wojenne, że ludy, które chcą żyć, muszą się do nich przygotowywać nietylko materialnie, lecz i moralnie. Przystosowywanie się zaś moralnie do przyszłej wojny i pogodzenie się z jej koniecznością jest czymś nowym w Europie powojennej.

Wszak przyzwyczajaliśmy się już do ciągłego powtarzania frazesów pacyfistycznych, przyzwyczajaliśmy się do spokojnego wysłuchiwania twierdzeń, że wojna jest zbrodnią, że tylko bronić się, gdy się jest napadniętym jest rzeczą godziwą. Językiem niejako obowiązkowym polityków współczesnych jest obłudne powoływanie się wciąż na pokój i pokojowe dążenia narodów, potępienie wszystkich wojen, które jednak dają narodom to, co miały najpiękniejszego w swych dziejach.

Brzydki wypadek...

Ta sama „Gazeta Warszawska” zwraca uwagę na „casus pascu-deus”, jaki przydarzył się konserwatywnemu „Czasowi” krakowskiemu. Mianowicie: Oficjalny organ księgarstwa niemieckiego (Börsenblatt für den Deutschen Buchhandel) ogłosił listę autorów, których książki zakazane są całkiem lub częściowo w Niemczech. W specjalnym artykule „Czas” ogłasza niektóre nazwiska z tej listy z własnym komentarzem, w którym wyraża nadzieję, że wyliczenie to „może posłużyć czytelnikom naszego dziennika za drogowskaz naprawdę dobrej litera-

Wielkie manewry floty japońskiej.

PARYŻ. (Pat.) Z Tokio donoszą, że cesarz japoński wsiadł na pokład krążownika Haiyel, aby wziąć udział w wielkich manewrach morskich na Pacyfiku. Manewry te zakończą się 25 sier-

pnia przegładem sił morskich Japonii na wodach Jokohamy. W manewrach weźmie udział 168 okrętów bojowych wszelkiego typu.

Przed miesiącem dużo się mówiło o przymusowym wywłaszczeniu wielkiej własności ziemskiej i o rozkolonizowaniu jej pomiędzy chłopów. I w tym wypadku jednak skończyło się na odezwie rządu, wyzywającej wielkich właścicieli do dobrowolnej parcelacji, co oczywiście nikogo nie obowiadza.

Tak więc na tem polu konflikt między rządem obecnym a Reichswehrą jest bardzo mało prawdopodobny.

Wszystko to, cośmy wyżej rzekli, nie wyklucza oczywiście bardzo zasadniczych różnic ideowych pomiędzy Reichswehrą a rządem. Stwierdzić więc trzeba, że wojsko, przedewszystkiem zaś korpus oficerski, jest nawskróć monarchistycznie usposobiony, czego o rządzie powiedzieć nie można. Rząd hitlerowski, który wyszedł z najszerszych mas ludowych, dotychczas opiera się na tych masach, które oddawna zobojeżyły dla idei monarchistycznej i dla dynastji Hohenzollernów. Co się zaś tyczy „Führera”, zbyt o rozmakował się w roli dyktatora i bożyszczka tłumów by miał z tej roli abdykować na rzecz Wilhelma, czy też jego syna i sam usunąć się w cień.

Tem niemniej, choć niewiadomie pracuje Hitler dla przyszłej monarchji. Wie o tem doskonale sztab Reichswehry, wiedzą stary generalowie, z Hindenburgiem na czele, wiedzą jednak także, że chwila powrotu Hohenzollernów jeszcze nie nadeszła, to też znoszą cierpliwie pewne ekstrawagancje obecnych rządów, czekając odpowiedniej chwili i milczą.

Co się kryje za owym milczeniem nietrudno odgadnąć, jeżeli się zna ducha armji niemieckiej. Nie różni się on wcale od ducha z r. 1914-go.

ture!!! „Gazeta Warsz.” słusznie zaznacza:

Jakich jest ten drogowskaz „Czasu”? W artykule czytamy: „Ponieważ niepodobniostwem jest cytować kompletny indeks, wybieramy jedynie zreszciejsze pociągnięcia hitlerowskiego cenzora”. Wybieramy i my z ogłoszonej przez „Czas” listy „zreszciejsze pociągnięcia”, nazwiska popularniejsze:

Poleca tedy „Czas”: Szoloma Asza, autora składowej Polskę artykułów: bolszewickiego pisarza Henri Barbusse'a; I Erenburga; H. H. Fwera pornograficzna „Alra me” i „Wampira” (książek zakazanych w Niemczech mimo hitlerowskich sympatyj autora); Liona (?) Feuchtwangera, autora „Jud Süß”; G. Finka; L. Frank; E. Gläsera; Artura (?) Holtschera; A. Kerra; E. E. Kisch; E. Ludwiga; Meyrinka; komunistę E. Tolera; chu Zweigów i t. p.

Dość należy, że większość książek tych pisarzy została objęta indeksem nie ze względów politycznych (książki Ewersa np.), lecz obyczajowo-moralnych.

„Drogowskaz” literatury „Naprawdę dobrej”? Coś się mocno psuje w czasach ostatnich w państwie konserwatywnym „Czasu”.

Czy tylko w ostatnich czasach i czy tylko w „Czasie”? w ogóle w tak zwanym obozie konserwatywnym już oddawna było źle, a w prasie konserwatywnej jeszcze gorzej.

Gen. Sławoj-Składkowski i kryzys „Robotnik” w artykule na temat tak popularnych dziś gawęd w prasie o „elicie” wraca do zjazdu legionowego w Warszawie i przypomina mowę gen. Sławoj-Składkowskiego. Między innymi gen. Składkowski mówił o kryzysie, pismo socjalistyczne czyni więc uwagę:

Albo weźmy słowa gen. Składkowskiego o kryzysie, które powinny przejść do historii i do podręczników szkolnych: „Na jakim tle on (kryzys) powstał?” — zapytuje gen. Składkowski i odpowiada: „Na takim, że jedni grożą pięścią, są bezczelni i mówią, że nie będą swoich zobowiązań dotrzymać, a drudzy ich się boją, zamiast dać im odpowiedź. My damy to odpowiedź. My się nie boimy. My ten kryzys znieśliśmy własnymi siłami, my ten kryzys wytrzymały”.

Wierzymy szczerze, że gen. Składkowski nie boi się kryzysu, ale mocno wątpimy, czy kryzys boi się pana generała i czy ustąpi pod groźbą zniesienia „własnych sił”. Jakoś własne siły okazują się dotąd mało wystarczającymi i nie mogą pokonać kryzysu.

Spadek kredytów Banku Polskim.

W ciągu pierwszej dekady sierpnia zapas złota powiększył się o 0,1 milj. zł. do 472 milj. zł. Wzrosł również o 0,3 milj. zł. stan pieniędzy zagranicznych i dewiz, wynosząc obecnie 81,5 milj. zł. Suma wykorzystanych kredytów obniżyła się o 21,7 milj. zł. do 767,7 milj. zł., przyczem portfel wekslowy zmniejszył się o 17,5 milj. zł. do 615,8 milj. zł., zaś pożyczki zastawowe — o 7,4 milj. zł. do 11,8 milj. zł., natomiast portfel dyskontowanych biletów skarbowych wzrosł o 3,2 milj. zł. do 50,1 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 0,8 milj. zł. i wynosi obecnie 49,7

milj. zł. Pozyccje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy wzrostowi: pierwsza zwiększyła się o 9,1 milj. zł. do 155,1 milj. zł., druga — o 1,4 milj. zł. do 310,8 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania obniżyły się o 12,1 milj. zł. do sumy 161,8 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się zaledwie o 0,7 milj. zł. i wynosi 1 001,9 milj. zł.

Pokrycie złotem, wskutek spadku natychmiast płatnych zobowiązań oraz obiegu biletów bankowych, doznało zwiększenia, podnosząc się z 43,92 proc. do 44,46 proc. (14,46 proc. ponad normę statutową).

Brak... 120 milionów.

Nadwyżka naszego wywozu handlowego nad przywozem przynosi za 7 miesięcy 67 milionów zł.

Jeżeli w pozostałych 5-ciu miesiącach sytuacja się nie poprawi, to za cały rok saldo czynne wywozu handlowego wyniesie około 120 milionów. Jest ono o wiele za małe do pokrycia wszystkich zobowiązań wobec zagranicy.

Abymy zrównoważyli nasz bilans płatniczy bez uszczuplenia zapasów walut i złota Banku Polskiego, powinniśmy mieć w handlu zagranicznym około 400 milionów zł. nadwyżki.

Gdybysmy nawet uzyskali motorjum co do części długów zagranicznych, to są to chwilowe oszczędności obliczane w Sejmie na 130 milionów.

Wobec tego i tak potrzeba jeszcze 270 milionów złotych. Taką sumę wymienić wyraźnie w Sejmie p. minister Zarzycki. W ten sposób staje się już rzeczą pewną że niedobór bilansu płatniczego wyniesie około 150 milionów złotych.

Rewizja na statku „Polonia”.

Dyrekcja linii Gdynia — Ameryka otrzymała z pokładu statku „Polonia”, który znajduje się na wodach brytyjskich, depeszę o nieprzyjemnym wypadku, jaki wydarzył się pasażerom tego statku.

„Polonia” odbywa wycieczkę wokół brzegów W. Brytanji. Jednym z etapów tej wycieczki był Dublin, stolicę Irlandji, do którego portu „Polonia” zawinęła w dniach największej gorączki politycznej wywołanej zapowiedzianą przez faszyzów irlandzkich wielką demonstracją antyrządową.

Natychmiast po przybyciu „Polonii” do brzegu w porcie dublińskim, na pokład wkroczył silny oddział policji irlandzkiej, który w ciągu kilku godzin przeprowadził niezmiernie skrupularną rewizję na całym statku w bagażach pasażerów, a nawet rewizję osobistą wycieczkowiczów.

XIV zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu.

Z Prezydium Zjazdu Lekarzy i Przyrodników (Poznań, dn. 11—15 września r. b.) dowiadujemy się, że prace przygotowawcze posuwają się rażno naprzód, a wrastająca z dniem każdym liczba zgłoszeń świadczy o ogromnym zainteresowaniu się Zjazdem nie tylko kół fachowych, lecz także i szerokiej publiczności. Ponieważ względy organizacyjne wymagają już teraz zorientowania się, choćby w przybliżeniu, w liczbie uczestników Zjazdu, przeto konieczne jest jaknajspieszniejsze zgłaszanie swego udziału jednoczesnym wpłaceniem należności (konto czek. P.K.O. 204580). Przy

Zużycie nawozów sztucznych.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen ukończył obliczenie zużycia nawozów sztucznych w sezonie wiosennym 1932-33 roku.

W porównaniu z sezonem wiosennym 1931-32 r. ogólne zużycie w nawozach sztucznych w rolnictwie polskim obniżyło się aż o 12,2 proc., tlenku potasu o 14,5 proc. kwasu fosforowego o 19,8 proc.

Ogólna wartość sprzedaży nawozów obniżyła się w tym czasie o 18 proc. W całym roku gospodarczym 1932-33 rośliność otrzymała w formie nawozów sztucznych azotu mniej o 15,3 proc., tlenku potasu mniej o 20,9 proc., kwasu fosforowego mniej o 33,8 proc. niż w roku poprzednim.

W porównaniu z rokiem największego zużycia nawozów 1928-29 spadek wynosi: dla azotu 70,3 proc., dla tlenku potasu 34,0 proc., dla kwasu fosforowego 78,4. Wartość nawozów sprzedanych w roku 1932-33 stanowi zaledwie 19,1 proc. wartości nawozów sztucznych, sprzedanych w roku 1928-29. Szczególnie ucierpiał zbyt nawozów importowanych, których wartość w 1928-29 r. stanowiła 47,2 proc. ogólnej wartości sprzedanych nawozów, a w 1932-33 r. zaledwie 11,1 proc.

milj. zł.

Ponieważ o dalszym uszczupleniu zapasów Banku Polskiego bez niebezpieczeństwa dla waluty nie może być mowy, pozostaje ostateczne źródło, którem są nowe pożyczki.

Z pożyczki elektryfikacyjnej wpłynę gotówką około 30 milionów złotych.

Pokątne mówi się coś o dalszych pożyczkach, ale czy się co z tego wyklucze, niewiadomo, bo wszystko zależy od warunków konjunktury światowej, a jeszcze więcej od warunków politycznych wewnętrznych i zewnętrznych.

Podkreślić należy, że rynek francuski, który udzielił niedawno należnej Austrii 400 milionów franków, dla nas jest obecnie nielaskawy, bo nawet — mimo umowy — drugiej transzy pożyczki kolejowej nie mogliśmy dostać.

Sprawa wymalenia brakujących 120 milionów jest podobno jednym z większych kłopotów obecnego rządu.

Jak się okazało, policja irlandzka poszukiwała broni, gdyż otrzymała wiadomość, że statek polski przywiezie ładunek broni dla rewolucjonistów irlandzkich.

Rezultat rewizji był bardzo śmieszny: znaleziono niewielkie ilości rewolwerów, stanowiących własność prywatną pasażerów i niektórych członków załogi „Polonii”.

Po wyjaśnieniu sprawy, broń wziął pod piekę kapitan „Polonii”, zobowiązując się przed władzami irlandzkimi, że wyda rewolwery właścicielom dopiero po opuszczeniu przez statek brzegów Irlandji.

Zajście to wywołało zdenerwowanie wśród pasażerów, ale szybkie wyjaśnienie kwestji nie przeszkodziło kontynuowaniu podróży.

Wśród prac organizacyjnych pierwszy plan urzuwają się starania około urządzania Wystawy. Na terenach wystawowych wre praca: budują się stoiska, przerabiają się i upiększają sale. Podkreślić należy, że Czechosłowacja wystawi wspaniałe ekspozycje z byłej wystawy w Dreźnie (Higiena miast), że dalej Ministerstwo Spr. Wojskowych obeśle Wystawę ekspozatami, dotyczącymi higieny wojskowej, bogato przedstawiać się będzie dział wychowania fizycznego. Sport, rolnictwo, leśnictwo, ogrodnictwo, dydaktyka, zorganizowanie poszczególnych nauk przyrodniczych, czasopiśmiennictwo lekarskie i przyrodnicze, — wszystko to w tysiącnych ekspozatami, barwnych grafikonach, przejrzyscie szeregowane czekać będzie na liczne rzesze zwiedzających.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę wszystkich Wystawców że od dnia 24 sierpnia zaczyna się przyjmowanie ekspozatów, w których to spawach należy kierować się do Prezydium Komitetu wystawowego, Poznań Skarbowa nr. 9 Związek Lekarzy, Dr. Romuald Matuzewski, lub do Biura Targów Międzynarodowych, Poznań Marsz. Focha 18. Przypominamy, że stoiska działu naukowego są wolne od opłat.

Zamach na b. premiera bułgarskiego Cankowa.

SOFJA. (Pat.) W dniu 17 bm. rano w miejscowości Cepina w południowej Bułgarij jakiś nieznanymi osobnik rzucił dwie bomby na byłego premiera bułgarskiego Aleksandra Cankowa w czasie jego zwykłej porannej przechadzki. Bomby nie wyrządziły jednak żadnej szkody. Były premier Cankow wyszedł bez szwanku. Sprawa zamachu zbiegl.

Pan egzekutor a marynarka bezrobotnego.

Egzekutor urzędu skarbowego z Radzymina zabrał bezrobotnemu ostatnią marynarkę. Było to w wsi Iły. Bezrobotny Władysław Osieński wyszedł z domu z żoną i dziećmi do lasu na jagody, aby choć tą drogą zarobić parę groszy na chleb.

Osieński wybrał się przez oszczędność bez marynarki a także zostawił lepsze spodnie, a więc jedyny garnitur, w którym się mógł ludziom pokazać.

Jakież było zdziwienie bezrobotnego, gdy wrócił do domu i nie zastał ubrania, co w razie powołania na ćwiczenia wojskowe groziło mu pośmiewanie w koszuli i podartych spodniach.

Podatek, którego Osieński z braku pieniędzy nie mógł uiścić, wyniósł 10 zł. 88 gr. Kiedy po zabraniu mu ostatniego ubrania zwrócił się do gminy o rozłożenie należności na raty, oświadczone mu, że należność wraz z nowymi kosztami wynosi 18 zł. 55 gr.

Z czego spłaci ten podatek biedny człowiek? Czyż w koszuli i podartych spodniach może szukać pracy?

Więc jeszcze jeden listek do lauru nowego wieńca pana egzekutora!

Nowa partja na Węgrzech.

Legitymisi nadal domagają się unji austro - węgierskiej.

W okresie letnim węgierska opinia publiczna poruszona została pierwszym zgromadzeniem, jakie zwołane zostało przez nowo założoną narodową partję ludową w Szegedynie. W partji tej zgrupowani są legitymisi z księdzem Grigerem, posłem tego okręgu na czele, który założenie tej partji ogłosił w sejmie pod koniec sesji parlamentarnej. Poseł ks. Griger nie zgadza się w zupełności z magnatami legitymistycznymi; z nimi łączy go jedynie wspólny cel: restauracja Habsburgów na Węgrzech, a o ile możności również i w Austrii. Również w metodach od różnia się od wysokiej arystokracji (tem, że chce nadać ruchowi legitymistycznemu charakter demokratyczny. Dlatego też swego czasu pojawiły się na Węgrzech pogłoski, że Otton Habsburg powierzy mu kierownictwo ruchu legitymistycznego na Węgrzech po śmierci Apponyiego, co jednak nie nastąpiło, podobno z powodu sprzeciwu kół arystokratycznych.

Na zgromadzeniu w Szegedynie głównym mówcą był poseł Griger, który przemawiał za zjednoczeniem Austrii i Węgier, a to tak pod względem gospodarczym jak i prawnym - państwowym. Takie rozwiązanie jego zdaniem może zapobiec anchlussowi Niemiec i Austrii.

Poruszenie jednak spowodowały jego wycieczki na niewymieniane osoby, które pono swego czasu lśniły w blasku królewskiego dworu, a obecnie nie chcą ponosić odpowiedzialności. W kołach politycznych słowa Grigera nie są komentowane korzystnie. Jasnem jest, że słowa Grigera dotyczą przedewszystkiem naczelnika państwa Horthyego, który jak wiadomo, na dworze wiedeńskim był pierwszym adiutantem Franciszka Józefa, a także jako admirał był zawsze na dworze personą gratissima. Griger zarzuca mu „prostą niewdzięczność i zaznacza, że on to właśnie przeciwstawia się powrotowi miedogo Ottona do kraju. W świecie politycznym wprawdzie wiadomo, że Horthy nie jest orędownikiem powrotu niedojrzałego Ottona na tron, ale kwestją jest, czy można zarzucić mu niewdzięczność, bowiem postępuje tak, jak nakazuje mu konstytucja i zobowiązania międzynarodowe objęte w ustawach węgierskich. Podkreślił to niedawno w swej polemice z legitymistami premier Gömbös.

Również inni mówcy na zgromadzeniu ostro atakowali dzisiejszą politykę rządu, a margrabia Pallavicini zapewnił, że to tylko połączenie Austrii z Węgrami może być drogą do wyjścia z chaotycznej gospodarczej i politycznej sytuacji w Europie środkowej. Hrabia Sigray wreszcie oświadczył, że na podstawie zebranych doświadczeń podczas podróży zagranicznych może zapewnić, że i Mussolini uważa rozwiązanie proponowane przez legitymistów t. j. połączenie Austrii z Węgrami za jedynę prowadzącą do wyjścia. Zgromadzenie zakończone zostało holdem dla „króla” Ottona, któremu wysłano telegram holdownicy.

Pan egzekutor a marynarka bezrobotnego.

Egzekutor urzędu skarbowego z Radzymina zabrał bezrobotnemu ostatnią marynarkę. Było to w wsi Iły. Bezrobotny Władysław Osieński wyszedł z domu z żoną i dziećmi do lasu na jagody, aby choć tą drogą zarobić parę groszy na chleb.

Osieński wybrał się przez oszczędność bez marynarki a także zostawił lepsze spodnie, a więc jedyny garnitur, w którym się mógł ludziom pokazać.

Jakież było zdziwienie bezrobotnego, gdy wrócił do domu i nie zastał ubrania, co w razie powołania na ćwiczenia wojskowe groziło mu pośmiewanie w koszuli i podartych spodniach.

Podatek, którego Osieński z braku pieniędzy nie mógł uiścić, wyniósł 10 zł. 88 gr. Kiedy po zabraniu mu ostatniego ubrania zwrócił się do gminy o rozłożenie należności na raty, oświadczone mu, że należność wraz z nowymi kosztami wynosi 18 zł. 55 gr.

Z czego spłaci ten podatek biedny człowiek? Czyż w koszuli i podartych spodniach może szukać pracy?

Więc jeszcze jeden listek do lauru nowego wieńca pana egzekutora!

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

Gandhi przerwał głodówkę

POONA. (Pat.) Wobec uwzględnienia przez władze angielskie niektórych postulatów Ghandiego w sprawie parjasów Ghandi przerwał głodówkę i przyjął wieczorem zwykły posiłek.

KRONIKA.

Usuwanie się stoków góry Boufałowej

Już donosiliśmy w swoim czasie o działaniu podziemnych wód w okolicach góry Boufałowej. Wody te spowodowały nawet częściowe usunięcie się stoków góry. Jak wykazały przeprowadzone obecnie badania uszkodzenia te są znacznie poważniejsze, niż początkowo przypuszczano. W związku z tem wszczęte zostały obecnie roboty nad wierceciem gruntu celem natrafienia na żyły wodonośne. Roboty te już w kilku miejscach doprowadziły do pożądanego rezultatu. Tu i ów-

dzie natrafiono na źródło wód podziemnych. Ten stan rzeczy skłonił magistrat do zaproszenia specjalnej Komisji fachowców dla zbadania sposobów zabezpieczenia góry od nieustannego działania podziemnych wód powodujących w rezultacie podmywanie i osuwanie się góry.

Stan obecny góry jest dość groźny i stwarza obawy dalszego jej usuwania się. W związku z powyższym powyższe prace prowadzone są w tempie przyspieszonym.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W całym kraju chmurno, z roz pogodzeniami. Miejscami przelotne deszcze. Nieco chłodniej. Słabe wiatry z kierunków zachodnich. Lekka skłonność do burz.

DZURY APTEK.

Dziś w nocy dużej apteka Rostkowskiego (ul. Kalwaryjska 31), Wysokiego (ul. Wielka 3), Frumkina (ul. Niemiecka 23), Augustowskiej (róg ul. Stefanki i Kijowskiej 2), oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipek.

NEKROLOGJA.

Pogrzeb ks. Kraujajisa. Wczoraj o godz. 10-ej zrana w kościele św. Jerzego odbyło się nabożeństwo żałobne i eksportacja zwłok na cmentarz św. Piotra i Pawła zmarłego przed kilku dniami wybitnego działacza litewskiego ks. Piotra Kraujajisa. Do kościoła przybyło sporo osób przeżalnie Litwinów. Z pośród polskiego społeczeństwa zauważymy rektora Uniwersytetu wileńskiego prof. Opoczynskiego i wizytatora Młodkowskiego. Byli również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa białoruskiego.

Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Uszyło, przemówienie zaś pogrzebne na temat ofiarności i zasług zmarłego wygłosił w języku litewskim ks. Czybiraś.

Po skończonym nabożeństwie krewni i przyjaciele zmarłego wzięli z tonącego w kwiatkach katafalku trumnę ze zwłokami ks. Kraujajisa na barki, niosąc ją przez cały czas drogi na cmentarz. Kondukt żałobny prowadził ks. Uszyło, wślad za nim niesiono kilkadziesiąt wienców przeważnie o barwach narodowych litewskich złożonych w hołdzie zmarłemu przez przyjaciół, krewnych i znajomych oraz organizacje litewskie. Był również wieniec od społeczeństwa białoruskiego, Powszechną jednak uwagę zwracał wspaniały olbrzymi wieniec od Tymczasowego Wileńskiego Komitetu Litewskiego.

W konduktie pogrzebowym kroczyli również przybyli z Litwy Kowieńskiej goście, o których przyjeździe podawaliśmy w numerze wczorajszym. Wileńscy studenci Litwini wystąpili z sztandarem.

Na cmentarzu wygłoszono jedno tylko przemówienie w języku litewskim przemówił mianowicie w imieniu litewskiego duchowieństwa ks. Mironas. Po odprawieniu krótkich modłów zwłoki ks. Piotra Kraujajisa złożono na wieczny spoczynek.

SPRAWY MIEJSKIE. — Przejęcie komunikacji autobusowej przez Saurera. Według nadeszłych do Wilna wiadomości petrakcje między Arbonem warszawskim i Saurerem w sprawie objęcia przez tego ostatniego w Wilnie komunikacji autobusowej zostały już ukończono. Obecnie w najbliższy wtorek ma się odbyć w Warszawie ogólne walne zebranie akcjonariuszy Arbonu dla ostatecznego przekazania Saurerowi praw do prowadzenia w Wilnie komunikacji miejskiej.

Z chwilą zatwierdzenia tych formalności dalszy bieg wypadków, jak przewidują fachowe koleje miejskie potoczy się już bardzo szybko, gdyż z Saurerem ogólne punkty umowy dzierżawy miało już uzgodnić.

— Skanalizowanie obiektów wojskowych na Antokolu. Prowadzone od dłuższego już czasu przez magistrat petrakcje z władzami wojskowymi w sprawie skanalizowania posesji i obiektów wojskowych na Antokolu i Śniplszkach dobiegają końca. Ostatecznie decyzja zapadła na specjalnie zwołanej do Warszawy konferencji przedstawicieli obu zainteresowanych stron. Z ramienia magistratu na konferencji powyszą wyjechał dyrektor wodociągów i kanalizacji miejskiej inż. Jenz. Jeśli jednak powyższa konferencja nie dała rezultatu wykonanie zamierzonych robót stałoby się w roku bieżącym niemożliwe. Obie jednak strony zerwały wojskowość, jak i magistrat w pierwszym rzędzie dąży do sfinalizowania robót w ciągu jesieni r. b. Magistrat liczy przy tej sposobności na możliwość większego zatrudnienia bezrobotnych robotników kanalizacyjnych

Opłaty za chorych w naturze.

Poszczególne gminy powiatu wileńsko-trockiego zalegają magistratowi znaczne sumy za leczenie ich chorych w szpitalach miejskich. Otóż, jak się dowiadujemy, niektóre gminy wyraziły gotowość wywiązania się ze swych zobowiązań w naturze. Na propozycję tę magistrat przystał. I tak gmina rzeszańska dostarczyła miastu kamienia polnego na budowę drogi do Wiernaliszek, 50 metrów kamienia już dostarczono, reszta dostaw ma być uskuteczona po zakończeniu tegorocznych żniw.

Jak slychać inne gminy mają zamiar również pójść za przykładem gminy rzeszańskiej.

DOKOŁA TARGÓW.

Pawilon miejski na III Targach Północnych Onegdaj odbyła się w magistracie konferencja w sprawie stoiska miejskiego na III Targach Północnych. Pawilon ten, jak wiadomo obejmie wszystkie ekspozycje z dziedziny działalności miasta, poczynając od chwili wyzwolenia Wilna aż po dzień dzisiejszy.

Niezależnie od tego pawilonu magistrat ma urządzić na III Targach wystawę wyrobów betoniarńskich.

Oświetlenie terenu III Targów Północnych. Wczoraj pod bezpośrednim przewodnictwem prezydenta miasta odbyła się konferencja zainteresowanych czynników w sprawie wzmocnienia oświetlenia elektrycznego na terenie III Targów Północnych, w pierwszym rzędzie oświetlenia dna stawu rybackiego, oraz frontu pawilonów: Iniarńskiego, rybackiego i miejskiego. Wykonanie prac elektryfikacyjnych powierzono wydziałowi elektrycznemu magistratu.

Przez cały czas trwania Targów pomysłowo i efektywnie iluminowane zostaną Góra Zamkowa i góra Trzykrzyżska.

MANDEL I PRZEMYSŁ. — Nowe ceny chleba. Starostwo Grodzkie ustaliło z dniem 18 b. m. następujące ceny chleba za 1 kg. w detalu: Chleb biały pyłowy 55 proc. 32 gr., sitkowy 27 gr., razowy 22 gr. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych karani będą w drodze administracyjnej grzyw lub aresztem.

Przygotowuje do pierwszej klasy gimnazjalnej nowego typu prywatna szkoła powszechna koed.

B Jankowskiej - Machewiczowej Mickiewicza 7 — 2. Zapisy codziennie przyjmuje kancelaria szkoły.

Teatr i muzyka. — Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś, o godz. 5 m. 15 w. — po raz drugi ujrzymy na scenie Teatru Letniego arcywesołą farsę A. Bissona pt. „Czy jest co do ocenia”, którą na wczorajszej premierze wypełniona widowiska przymowała gorąco i entuzjastycznie. Ceny miejsc zwyczajne. Zniżki ważne.

— Jutro i dni następnych „Czy jest co do ocenia”. — Popołudniówka niedzielną w Teatrze Letnim. W niedzielę o godz. 4-tej pop. pierwsze popołudniowe przedstawienie doskonałej farsy pt. „Co on robi w nocy” z p. St. Purzyckim, H. Kamińską i M. Węgrzynem na czele zespołu. Jest to przedostatni występ H. Kamińskiej, która opuszcza już Wilno.

Ceny miejsc niższe o 50 proc. — Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś „Ulani” — grani będą po raz 7-ty w wykonaniu całego zespołu artystycznego pod reżyserją K. Wyrwicz-Wichrowskiego Nowa efektna wystawa dopełnia artystycznej całości. Ceny miejsc najniższe od 25 gr. do 290 gr.

— „Polska krew” w „Lutni”. Wartościowy utwór muzyczny Nedbala „Polska krew” — wystawiony będzie w dniu otwarcia Targów Północnych z udziałem najwybitniejszych sił zespołu.

— Niedzielną popołudniówką w „Lutni”. Niedzielne przedstawienie popołudniowe w „Lutni” wypełni arcywesoła operetka Kollo „Królowa nocy” z B. Halmirską w roli głównej. Ceny miejsc najniższe od 25 gr.

Popierajcie Polską Macierz Szkołą.

Dwa procesy doraźne w Wilejce. Dwa wyroki zasądzające na śmierć.

Do Wilejki pow. zjechał na sesję wyjazdową Sąd Doraźny w Wilnie w składzie p. p. sędziów: J. Zaniewskiego (przewodniczący), Cz. Sienkiewicza i K. Bobrowskiego, celem rozpoznania i osądzenia dwu spraw w trybie doraźnym, wyznaczonych na 16 bm.

Zamachowiec i szpieg. Jedną z omawianych spraw dotyczyła Włodzimierza Klincewicza, lat 40, rodem z Mińska, który niezależnie od uprawiania szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych w dniu 24 czerwca b. r. targnął się na życie kilku policjantów.

W wyniku rozprawy rozpoznawanej przy drzwiach zamkniętych trybunał skazał oskarżonego Klincewicza na karę śmierci przez powieszenie.

Zabójca swych opiekunów. W drugiej z kolei sprawie załad na ławie oskarżonych Anto-

Z sali sądowej. Młodociani komuniści przed sądem. „Lewica szkolna z gimnazjum Dziecielskiej” skazana na więzienie.

We środę sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę Eljasza Goldberga, Chackiela Szmicera i Nochima Sawicza, skazanych w początkach bieżącego roku przez sąd okręgowy na 5 lat więzienia za działalność wywrotową na terenie gimnazjum Dziecielskiej. Wymienieni tworzyli jacek pod nazwą: „Lewica szkolna w gimnazjum Dziecielskiej”, której zadaniem było prowadzenie wśród młodzieży uczącej się propagandy komunistycznej. Szmicer i Sawicz byli uczniami tego gimnazjum.

W wyniku rozprawy sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszej instancji i skazał: Goldberga i Szmicera na 4 lata więzienia, każdego, zaś Sawicza na 2 lata.

Oskarżonych bronili adwokaci: Szyszkowski i Preiss.

Eksport drzewa. W r. 1928 Polska wywoziła 4,9 milj. ton drzewa, a w r. 1932 tylko 1 milion ton. Spadek wywozu był więc katastrofalny. Na szczęście w pierwszej połowie b. r. dopiero zaznaczył się zwrot ku lepszym, specjalnie uwidaczniając się na rynku angielskim. W związku ze znanymi represyjami rządzącymi w stosunku do Sorwietów zaznaczyła się pewna stabilizacja cen a nawet ich wzrost, czemu sekundowała też bardzo sprzyjająca okoliczność, że w roku zeszłym znikły prawie zupełnie światowe zapasy drzewa.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wywóz drzewa wzrósł o połowę. Spadły jednak ceny drzewa tak, iż Polska uzyskała w pierwszej połowie bież. roku 71 milj. zł. W tym samym okresie roku ub. Polska sprzedała drzewa za 67 milj.; wzrost zatem wynosi tylko 5,6 proc., choć pod względem wagi wywóz wzrósł o połowę.

POLSKIE RADJO WILNO. Piątek, dnia 18 sierpnia 1933.

7:00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. Prasa. Kom. met. 12:05: Koncert. 12:55: Dziennik południowy. 14:55: Muzyka operetkowa (płyty). 15:25: Giełda rolnicza. 15:35: Koncert symfoniczny (płyty). 17:15: Koncert solistów. 18:00: Odczyt. 18:40: Na widok kregu. 18:55: Pogadanka muzyczna. 19:15: Transm. Dziennik wiecz. 20:00: Dokąd jechać na niedzielę. 20:55: Opera. Muz. tan. Wiad. sport. Kom. met. Muz. tan.

Sobota, dnia 19-go sierpnia 1933

7:00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11:57: Czas. Muzyka Prasa. Kom. met. Muzyka. Dziennik popołudniowy. 14:55: Muzyka żydowska. 15:20: Giełda rolnicza. 15:35: Muzyka taneczna (płyty). 15:50: Wiad. strzeleckie. 16:00: Audycja dla chorych. 16:15: „O międzynarodowym zjeździe historyków”. 16:30: Odczyt. 16:50: Nowa literatura fortepianowa (płyty). 17:00: Nowy ustrój miast polskich — odczyt. 17:15: Koncert solistów 18:15: Odczyt. 18:35: Koncert kameralny. 19:40: Kwadrans literacki. Muzyka lekka. Dziennik wiecz. 21:15: Przegąd prasy roln. kraj. i zagr. 21:30: Koncert muzyki polskiej. Muz. tan. Wiad. sport. Kom. met. Muzyka taneczna.

Z ZA KOTAR STUDJO. Opera Mozarta.

W piątek o godz. 19,15 rozgłoszenie Polskiego Radja będą transmitowały z Salzburga operę Mozarta „Cosi fan tutte” (Także jak wszystkie) w wykonaniu pierwszorzędnych sił opery wiedeńskiej. Transmisję tę poprzedzi słowo wstępne, które wygłosi z Warszawy znany krytyk muzyczny p. Karol Strommenger.

Muzyka operetkowa. O godz. 14,55 rozgłoszenia wileńska rozpoczną półgodzinny koncert z płyt gramofonowych, poświęcony muzyce operetkowej. Usłyszymy wianankę melodji z „Maricy”, Kalmana, następnie potpourri z operetki „Polska krew” Nedbala, fantazji, z op. „Paganini” Lehara i na zakończenie arję Adeli z „Zemsty Nietoperza” Stausa.

ni Kisiel, liczący załdwie lat 19 który palając zemstą za wydziedziczenie go w dn. 24 lipca przez otwarte okno oddał szereg strzałów do śpiących opiekunów Korzeniowskich a następnie wdarł się do mieszkania i zabił już postrzelonym kilka ciosów siekiera. Ciężko rannych przewieziono do szpitala. Korzeniowska, niebawem zmarła, zaś jej mąż walczy ze śmiercią.

Po przeprowadzeniu przewodu sądowego zwyrodniałego zbrodniarza mimo jego młodocianego wieku, sąd skazał na karę śmierci przez powieszenie.

Obrońcy z obu spraw odwołali się o ulaskawienie do P. Prezydenta, lecz prośba ta została odrzucona.

Oba wyroki wykonane zostaną dziś nad ranem.

Potęga narodu opiera się na solidarności. Pogłębiająca różnice stanowe, grupowe czy klasowe, jest szkodnikiem.

Rozporządzenie o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Ministerstwo opieki społecznej opracowało rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta o wykonywaniu praktyki lekarskiej z 25 września 1932 r. Rozporządzenie wyjaśnia, że pod pojęciem praktyki lekarskiej nie podpada przeprowadzanie badań przez chemików, przyrodników lub farmaceutów w granicach przyznanych im uprawnień. Pojęcie „zapobiegania szczeniu się chorób” obejmuje również zapobieganie powstawania chorób.

W okresie jednorocznej praktyki szpitalnej każdy lekarz obowiązany jest odbyć co najmniej 9 miesięcy w klinikach uniwersyteckich lub w zakładach leczniczych posiadających odpowiednie uprawnienia, na oddziałach wewnętrznym, chirurgicznym, oraz położniczym, po 3 miesiące w każdym. W pozostałych 3 mies. lekarz może praktykować w tychże klinikach, albo w państwowym zakładzie higieny, w zakładach medycyny zapobiegawczej. Musi też każdy lekarz przejść przeszkolenie w zakresie ratownictwa i obrony przeciwgazowej.

Specjalny dział omawia sprawę specyfików i ich reklamowa-

NIESWIEŻ. Sanacyjna „sejmokracja”.

Nieprawdopodobnych, ale ciekawych historii dzieje się w Polsce dużo. Do jednej z takich należy „przesilenie starościńskie” w Nieswieżu. — Powiat ten miał wyjątkowego pecha do starostów. Pierwszy z nich, aż 10 lat trwający na urzędzie, p. Jerzy Czarnocki, gorliwy sanator, naraził swą „radosną twórczością” samorząd powiatowy na ruinę, gdyż ten za jego rządów narobił półtoramilionowego długu. Nawiąsem wspomnieć trzeba, iż w ciągu ośmiu lat zdołał wydać sto tysięcy na kupno, względem remont samochodów dla p. starosty. (Taka to już była manja!) Po usilnych staraniach miejscowego społeczeństwa, udekorowany na osłodę orderem Polonia Restituta, p. Czarnocki przeniesiony został wreszcie na Pomorze.

Następcą jego był kapitan intendentury, jakoby kiedyś coś mający wspólnego z Legionami. Słynne były jego „rozkazy dzienne” wydawane do urzędników pełne „splendoru” wystąpienia publiczne, „hamszenie opozycji” (określenie samego pana starosty), t. d. P. Cedzyński, przyjaciel p. Kostka - Bieinackiego, zanim poszedł na Polesie.

Wszelkie starania, petycje i t. d. nie odniosły rezultatu pod tym względem, że jednak p. Czachowski został przeniesiony. Pod innym jednak mającym duże znaczenie: oto doszczętnie wykazały upadek znaczenia czołowych miejscowych sanatorów, senatora i posła. Obaj oni zostali bardzo ostro skrytykowani specjalnie uchwałami najważniejszych organizacji społecznych.

Cała ta sprawa jasno wykazała, że dawna „sejmokracja” odżyła w najgorszej formie.

Szczególnie interesująco, wprost zabawnie wygląda cały zatarg wewnętrzny - sanacyjny, gdy się zważy, że z jednej strony występował legionista, oficer 1-ej Brygady, inwalida, oznaczony wszystkimi odznaczeniami bojowymi stały i wierny pilsudczyk, jakim niewątpliwie jest pułk. Czachowski, z drugiej zaś poseł Szymanowski, białorusin, syn duchownego prawosławnego, pilsudczyk marki grubo pomajowej. A jednak ten ostatni zwałczył pierwszego, operując głównie motywem, że p. Czachowski nie jest dostatecznie pewnym pilsudczykiem. Prawdziwy paradoks!

Jeszcze zabawniejsze jest to, że rozgłaszano, że p. Czachowski jest... „endekiem”!

Istotnie p. Czachowski stawił interes państwa na pierwszym planie był uczciwym i lojalnym urzędnikiem, no i wprowadził w życie zasady oszczędności w szafowaniu groszem publicznym. Te cechy wystarczyły, by ze stuprocentowego pilsudczyka i legionisty zrobić... „endeka”. Dla narodowców trudno o większy komplet!

Przywykliśmy już do tego, żeby niczemu się nie dziwić, nie dziwnym jest więc, że ekspertem sanacyjnym dla kwalifikowania legionisty został poseł sanacyjny, syn prawosławnego duchownego.

Zygmunt Domański.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI W piątym dniu ciągnięcia IV-ej klasy 27-ej loterii państwowej główne wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

Zl. 250.000 padło na Nr. 35538. Zl. 100.000 padło na Nr. 107462. Zl. 50.000 padło na Nr. 102236. Zl. 20.000 padło na Nr. 127530. Zl. 10.000 padło na Nr. 100281. Zl. 5.000 padło na Nr. 144482. Zl. 2.000 padło na Nr. Nr. 25823 37283 47009 48701 95362+ 101765 105055 121083

Zl. 1.000 padło na Nr. Nr. 42811 48686+ 48705 71551 62195 75416 80036 89565 6433 131323 136500 149297.

Zl. 400 padło na Nr. Nr. 1765 7381 7673 12781 15390 18369 21598 23466 26555 32345 32421+ 41910 44004+ 47416 49396+ 58421 58593 70212 74089 76711 116552 118125 118245+ 118499 119833 123037 134619 139098 145204+ 147061.

Zl. 300 padło na Nr. Nr. 6449+ 7359 8297 9189 17093 22197 22773 25233+ 27134 27735 29464 29619 29650 39804 40891+ 41115 42245 42891 45417 45536 47406 48 247 51767 52149 52595 53724 54734 54911 57295 57324 58423 58619 62350 63874 68678 69198 74411 74748 77472 80349 86460 87847 91340+ 92213 96892 102726 102739 103364+ 104160 108632 109698 110696 110819 115437 124858 125947 127155 127517 128037 129511 131579 132815+ 139394 139448 140245 140897 142826+ 147070 148668 149645 151999 143217.

Numerzy zaopatrzone krzyżykami — jako ponownie wylosowane — uczestniczą w podziale premii w kwocie 100.000 zł.

Procesy dolarowe wierzycieli z dłużnikami

W ostatnich dniach w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Warszawie zapadł szereg wyroków w związku z masowym napływem skarg „dolarowych”, dotyczących przewalutowania zobowiązań, opiewających w dolarach, których spadek wywołał niezwykły zamęt w stosunkach handlowych i kredytowych.

W wielu wyrokach sąd okręgowy stanął na stanowisku, że dłużnik nie może wzbogacać się kosztem wierzyciela, bez postawy gospodarczej, zaś spadek dolara nie jest dostateczną racją ekonomiczną. Sąd uznał w tych wypadkach, że zobowiązania, opiewają-

ce w dolarach, są w rzeczywistości złotowymi i dłużnik winien zwrócić tę samą ilość złotych.

Jednakże w większości wypadków sąd okręgowy stanął na stanowisku, że ten, kto zastrzegł na swoją rzecz zobowiązania w dolarach, winien ponieść skutki spadku dolara i otrzymać dług według kursu aktualnego.

W wszelkich tych sprawach strony odwołały się do sądu apelacyjnego i niewątpliwie sprawy oprą się o Sąd Najwyższy, który będzie miał ostatnie słowo w uregulowaniu stosunków gospodarczych, w związku z zachwianiem się t. zw. „drugiej waluty”.

WIĘKSZOŚĆ BOHATERÓW Z 1920 R. nie będzie należeć do „elity”.

Wobec dziwnego oświadczenia płk. Stawka na temat projektowanej reformy konstytucji warto podać parę szczegółów o dwóch orderach, których kawalerowie mieliby wybrać pierwszy Senat nowego stylu (o znacznie rozszerzonych uprawnieniach).

Order Virtuti Militari powstał dzięki ustawie z 1 sierpnia 1917 r. zreformowanej w ciągu ostatniej sesji sejmowej przedewszystkiem w duchu zapewnienia odznaczeniom przywilejów natury materialnej. Obecnie kawaler pobiera 700 zł. rocznie, ma pierwszeństwo jako kandydat do urzędów państwowych, przy przydziale ziemi i przy przyjmowaniu do zakładów inwalidów, w razie choroby, będącej następstwem działań wojennych leczący się na koszt państwa, korzysta na kolejach z 80 proc. niżki, dzieci jego mają pierwszeństwo przy wpisach do szkół państwowych i są w nich wolne od opłat. Państwo jest zobowiązane dostarczyć kawalerowi Virtuti Militari pracy lub środków do życia.

Order nadaje wódz naczelny, ewentualnie jeden z wyższych wojskowych, wyznaczonych przez ka-

pitule, do której należą wszyscy odznaczeni „wielkim krzyżem”. I. klasą orderu oraz 12 przedstawicieli innych klas, których mianuje wódz naczelny.

Krzyż Niepodległości stworzyło rozporządzenie prezydenta państwa z 29-go października 1930 r. Jest przeznaczony dla osób, które przyczyniły się czynnie do niepodległości Polski przed wojną światową, w jej czasie lub w latach 1918 — 1921 z wyjątkiem wojny polsko - rosyjskiej na obszarze Polski. To zastrzeżenie dyskwalifikuje uczestników wojny z r. 1920 Bohaterowie z pod Warszawy, którzy przelewali krew w obronie zagrożonego bytu Ojczyzny, a których zasługi są łatwe do stwierdzenia, są pominięci na korzyść konspiratorów z przed wojny, których kwalifikacje z natury rzeczy trudniej zbadać. Za dnio w r. 1920 walczyli ludzie z poza partii obecnie rządzącej — i najwidoczniej rozporządzenie z końca r. 1930 o bmyślało już z myślą o przyznaniu kawalerom Krzyża Niepodległości wyjątkowych praw politycznych. Obecnie rzecz stała się zrozumiałą.

Reklama jest dźwignią handlu.

Z KRAJU. S P O R T.

Z POGRANICZA. Demonstracje antypolskie na naszym pograniczu.

Napad tłumy na baptystów w czasie chrztu na rzece Cnie.

Z Łunięca donoszą, iż w czasie chrztu grupy nawróconych wiościan w rzece Cna koło wsi Łuszy przez baptystów, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą wielką awanturę.

Mianowicie podczas chrztu i zanurzenia głowy do wody wypadkowi epilepsji uległ Jan Kasza, który wyrwany się duchownemu baptysty wpadł na głębie i utonął.

Wypadek ten zdarzył się w obecności kilkudziesięciu osób a w tem również krewnych Kaszy, którzy poczęli wymyślać duchownym baptystom, a gdy ci poczęli usuwać natarczywych i jedną z kobiet polecili usunąć poza

barierę wybuchła awantura. Kilka kobiet i mężczyzn rzuciło się na duchownych i poczęli okładać kijami i pięściami sekciarzy. Jeden z sekciarzy niejaki Andrzej Kumiak usiłował stawiać opór, lecz przez kilka kobiet został wrzucony do wody, trzech innych dotkliwie odniosło rany, wobec czego zmuszeni byli przerywać ceremonię chrztu i salwować się ucieczką. Kumiak dzięki umiejętności pływania przedostał się na drugą stronę rzeki i tem samem uniknął groźby, stojącego na brzegu tłumy.

Przybyła na miejsce wypadku policja awanturę zlikwidowała.

Ujęcie fałszerza losów loteryj państwowej

Na skutek doniesień licznych poszkodowanych policja aresztowała niejakiego Goldberga J. pod zarzutem bezprawnego sprzedawania losów loteryj państwowej oraz fałszowania tych losów. Goldberg grasował przeważnie na terenie miasteczka i wsi kresowych, gdzie sprzedawał losy loteryjne. Sprytny oszust spienię

żyć zdołał kilkadziesiąt losów fałszywych. Jak się okazało Goldberg sprzedawał stare i wycofane losy loteryjne z ubiegłych lat, które miały daty obecnych loteryj. Daty te oczywiście były fałszywe.

Goldberga osadzono w więzieniu.

Szalona jazda pijanego szofera na drodze Iwieniec—Wołożyn.

W dniu wczorajszym na drodze Iwieniec—Wołożyn auto ciężarowe powożone przez nietrzeźwego kierowcę Jasuna wpadło na furmankę Jana Mironowicza. Wskutek zderzenia furmanka została strzaskaną, zaś Mironowicz odniósł ogólne pokaleczenia głowy i rąk. Po tym wypadku kierowca nie zatrzymał się, lecz pojechał dalej i niedojżdżając do wsi Jasiulewicz wpadł na drugą fur

mankę powożoną przez kupców Jankiela Kaca i Chama Lewa. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności kupcy nie odnieśli żadnych ran, jedynie poszkodowany wyszedł koń, któremu koła zlamaly tylne nogi. Wóz został strzaskany, zaś kierowca Wł. Jasiun odniósł pokaleczenia twarzy i prawej ręki. W samochodzie uległ uszkodzeniu motor.

Przymusowe lądowanie samolotów.

Na polach wsi Bikrańce niedaleko Mironowszczyzny lądował przymusowo samolot wojskowy typu „Potez”. Lotnicy wyszli bez szwanku. Przymusowe lądowanie samolotu nastąpiło z powodu de

fektu motoru. Onegaj koło Lidy również lądował przymusowo wojskowy samolot z 5 p. lotniczego. W czasie lądowania lotnicy nie odnieśli żadnego szwanku.

Aresztowanie pod Marcinkami oszusta.

Na skutek listów gończych władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały w pobliżu Marcinków niejakiego Piotra Kraweckiego vel Janowskiego pod zarzutem całego szeregu oszustw

i fałszerstw dokonanych na terenie m. Warszawy i innych. Kraweckie po wstępym dochodzeniu zostanie skierowany do Warszawy.

Zyciem zapłacił nieostrożność.

Z Wilejki piszą: We wsi Siwce gminy Dolhinowskiej trzynastoletni Jan Iljicz manipulując rewolwerem spowodował wystrzał. Ku

la trafila go w brzuch, Ranny niebawem zmarł. Dochodzenie w toku.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy.

Wilno jest obecnie w przededniu wielkiego międzynarodowego zawodów sportowych, które niebawem już rozpoczyna się na boiskach wileńskich.

Pierwszą wielką imprezą międzynarodową będą zawody lekkoatletyczne i dwa mecze piłki nożnej, ale w wrześniu na kortach tenisowych w parku młodzieży szkolnej rozegrany będzie wielki turniej tenisowy.

Do Wilna przyjadą tenisiści Łotwy, Estonji i najlepsi gracze Polski.

Goście zagraniczni reprezentują wysoki poziom gry i wygrać z nimi będzie trudno, to też turniej obfitować będzie w szereg sensacji sportowych.

Ciekawi jesteśmy, jak w turnieju tym wyjdą nasi najlepsi tenisiści Wilna na czele z mistrzem inż. J. Grabowieckim.

Turniej rozpocznie się 1 września, finały rozegrane zostaną 3 września w niedzielę.

W turnieju przewidziane są następujące konkurencje: gra pojedyncza panów, gra pojedyncza pań, gra podwójna panów, gra mieszana i gra pojedyncza panów drugiej klasy.

Estończycy zgłosili swój udział.

Wczoraj organizatorzy międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem Łotwy i Estonji otrzymali pismo z Estonji, w którym Estończycy zgłaszają konkretnie swój udział w zawodach, wyszczególniając konkurencje, w których będą startować.

Sule startować będzie w rzucie oszczepem i w skoku wzwyż. Zawodnik ten będzie zapewne klasą dla siebie samego w oszczepie, rzucając stale około 66 mtr., co

zaś do skoku wzwyż, to Sule kilka razy skoczył już ponad 185 cmtr., co również jest pięknym wynikiem.

Wiiding zgłoszony jest do dwóch rzutów: dysku i kuli. Wyniki tego zawodnika podawaliśmy już w ubiegłym tygodniu. W dysku przekracza on 45 mtr., a w kuli dochodzi do 15 mtr.

Trzecim zawodnikiem jest Kuttis, który zgłoszony jest do skoku w dal i do skoku o tyczce. Kuttis w dal miał kilka razy ponad 7 mtr., a w tyczce wyniki jego nie znamy.

Z powyższego widzimy, że Estończycy startować będą tylko w skokach i rzutach. W biegach zaś urzymy zapewne Łotyszów, którzy lada dzień również powinni nadesłać szczegółowe dane.

Słowem, zawody te, które odbędą się 26 i 27 sierpnia, zapowiadają się imponująco.

Zawody strzeleckie i sportowe w Lidzie.

LIDA. (Pat). W dn. 15 bm. zostały zakończone oficjalnie zawody strzeleckie i sportowe, organizowane przez Policjny Klub Sportowy pow. Lida. Wyczerpana b. efektywnych wartościowych nagród, żetonów i dyplomów dokonał delegat Pow. Komitetu W. F. i P. W. komendant powiatu Związek Strzeleckiego p. Bożek. W ogłoszonym przemówieniu p. Bożek podkreślił m. in. zasługi Policjnego Klubu Sportowego w krzewieniu strzelnicstwa i sportu.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

W strzelaniu zespołowym na 50 m. z broni małokalibrowej pierwsze miejsce zajął zespół I-szy K. P. W. Lida, wybijając 454 punkty na 500 możliwych, drugie — II zespół K. P. W. Lida (451 p.),

Zwłoki na drodze.

Z Wilejki donoszą: W dniu 14 b. m. na trzecim kilometrze przy drodze Dolhinów—Rucza w gminie dolhinowskiej znaleziono zwłoki mężczyzny liczącego około 60 lat. Dochodzenie pierwszostkowe pozwała przypuszczać, iż napraw-

Wybuch zapalnika od granatu.

Ze Świącian donoszą: We wsi Antogowo gminy daugieliskiej trzynastoletni Michał Dyndo znalazłszy w polu zapalnik od granatu

Samobójstwo sekretarza Urzędu Skarbowego.

LIDA. (Pat). W dn. 16 sierpnia w godzinach popołudniowych popełnił samobójstwo przez powieszenie się sekretarz Urzędu Skarbowego w Lidzie Jarocki

stąpił do skoku wzwyż, to Sule kilka razy skoczył już ponad 185 cmtr., co również jest pięknym wynikiem.

Babyci uciekają z pow. Wilejskiego

Z Wilejki donoszą, iż z powodu słabego zainteresowania rucchem sekciarskim na terenie powiatu wilejskiego uległ likwi-

rodzenia Wilna i wroga demonstracja przeciwko Polsce. Młodzież ruszyła pochodem z antypolskimi transparentami, śpiewając pieśni o „bliskim wyzwoleniu okupowanych ziem”.

Zaznaczyć należy, iż w dniu Wilna brali udział oficerowie litewscy i strażnicy.

Ucieczka więźnia politycznego z Litwy.

Z Olkienik donoszą, iż w rejonie Porzecha na teren polski przedostał się niejaki Zygmunt Jaszuda

lis, który podał się za zbiega z więzienia litewskiego w Szwałach. Jaszuda odsiadywał długoletnie więzienie za działalność polityczną.

Giełda.

WARSZAWA. (Pat). Giełda. WARSZAWA. (Pat). Przegięłda. Dolar na rynku prw. 6,66, dolary złote 9,00, ruble złote 4,76, czerwcońce 0,95. Bank Polski płaci za dolary 6,55, za przkazy — 6,58.

WARSZAWA. (Pat). Giełda. Belgja 124,85 — 125,16 — 124,54. Gdańsk 173,75 — 174,18 — 173,32. Holandia 361,05 — 361,95 — 360,15. Londyn 29,52 — 29,51 — 29,66 — 29,39. Nowy York 6,70 — 6,69 i pół — 6,74 — 6,66. Nowy York kabel 6,72 — 6,76 — 6,68. Paryż 35,03 — 35,12 — 34,94. Praga 26,51 — 26,57 — 26,45. Szwajcaria 172,80 — 173,23 — 172,37. Wiochy 47,07 — 47,30 — 46,84. Berlin w obrotach nieof. 213,15. — Tend. niejednolita.

Papiery proc.: Pożyczka budowlana 39,25. Inwestycyjna serjuna 110,40. Konwersyjna 49 — 49,25. 6 proc. dolarowa (setki) 60,25. 4 proc. premjowa dolarowa 50,25 — 50 — 50,20. Stabilizacyjna 52,13 — 52,63 — 52,50 — 53 (drobne). 7 proc. L. Z. T. K. Przem. Polskiego 41. 8 proc. ziemskie 37,50. 8 proc. warszawskie 45 — 45,35. Tend. mocniejsza.

Akcje: Bank Polski 85,25 — 87 — 86,50. Lilopop 11,60 — 11,75. Starachowice 10,75. Tend. mocniejsza

Dolar w obrotach prywatnych: 6,66.

Rubel złoty: 4,76.

Pożyczki polskie w Nowym Yorku: Dolarowa 60. Dillonowska 69. Stabilizacyjna 68,50. Warszawska 44. Śląska 46.

HELIOS. DZIŚ! Przebój sezonu 1934. Asy humoru. FLIP I FLAP rozmieszają was i rozbawiają do lez i doprowadzają do szpanów śmiechu. Seanse 4, 6, 8 i 10 20 w dn. św. od g 2-ej.

FLIP I FLAP. Rozmieszają was i rozbawiają do lez i doprowadzają do szpanów śmiechu. Seanse 4, 6, 8 i 10 20 w dn. św. od g 2-ej.

Schowajcie swe smutki. Nid program dodatki.

Mieszkanie i pokoje. 2 — 3 UCZENICE przyjmie na mieszkanie z całodziennym taniem, lecz zdrowym utrzymaniem oraz z pomocą w naukach i ew-konwersacji niem. lub francuskiej inteligentne polskie małżeństwo. Proszka opieka zapewniona. Pokój suchy, widny i ciepły. Wnadm. w godz. 7-7 ul. J. Jasińskiego 18 m. 6.

Mieszkanie, suche, ciepłe, słoneczne, skanalizowane, 4 pokoje. Ul. nłam. Obok Nazarela. Kosciuszki 14, m. 10 (mniejzej dom). 1424-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Spartanie — wykład nauczyciel — nie kładziecie się. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

PAN DZIS. Pierwszy. zwiastun sezonu „złoty wiek o stu twarzach” fenomenalny B. BORIS

KARLOFF. „Dziwny dom”. NAD PROGRAM: Dzieje Szwedzkiego Napoleona p. t. „KROL XII”. Cena na 1 seans: balkon 25 gr. parter 54 gr.

„Dziwny dom”. NAD PROGRAM: Dzieje Szwedzkiego Napoleona p. t. „KROL XII”. Cena na 1 seans: balkon 25 gr. parter 54 gr.

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKI. AKUSZKIERKA M. DRZEZINA. przyjmie. Przeprowadzi się Zwierzyniec, Tom Zana na lewo Geminowska ul. Grodzka 27. W. Z. nr. 3090.

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347

AKUSZKIERKA. Smałowska. Telefontonnie zawiaduje lekarz spieszy do państwa Mac-Pershon. Przy drzwiach jednak odprawia go uradowany gospodarz. Może na wyjeździe do majątku. Warunki skromne. Sadowa 15/28 Monków-na Zofja. 1446-2

PRACA. Młoda panienka b. pracowita pszczkuje jakiejkolwiek pracy, może być przy sklepie. Skopówka i dozorca. 1442

NAUKA. Wykwalifikowany starsz biega o pracę, za skromne mieszkanko. Ierwszorzędne referencje, zgodzi się chętnie do wszystkiego, zdolny, nie pijący i nie palący może być dozorcą lub nocnym stróżem za małe wynagrodzenie. Był się uratował od głodowej śmierci. Laskawa oferta prosię kierować do Adm. „Dz. Wil.” dla A. O. 1442

ZGUBIŁ. Zgubiony kwit lombardowy Nr 8306 na Imię Franciszki Kupa un. się. 1451

Mieszkanie obok Wojewódzkiego, 3 pokoje z kuchnią, ciepłe, słoneczne, suche. Skopówka 5, 1402-2

Przyjmę uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Ul. nłam. Obok Nazarela. Opieka, wygody, fortepian, pomoc nauca. Sierakowskiego 12 — 1 mali nigdy. — Pani profesorze — zapytajcie jeden z uczni. — A czy wtedy już były zeznania o dochodzie dla urzędu skarbowego? Ogłądać od 4 — 5 pp. 347